

Wyrok z dnia 22 września 2000 r.

I PKN 29/00

Długotrwałe, dezorganizujące pracę w szkole, nieobecności nauczyciela w pracy z powodu choroby, mogą uzasadniać jego wybór do przeniesienia w stan nieczynny.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 września 2000 r. sprawy z powództwa Marii B.-K. przeciwko Zespołowi Szkół Ogólnokształcących [...] w K. o przywrócenie do pracy i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 30 września 1999 r. [...]

- 1) o d d a l i ł kasację,
- 2) nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka Maria B.-K. po sprecyzowaniu stanowiska w sprawie żądała przywrócenia do pracy w Zespole Szkół Ogólnokształcących [...] w K. na warunkach określonych w umowie z dnia 8 sierpnia 1984 r., po uprzednim przywróceniu terminu do wniesienia odwołania od decyzji dyrektora pozwanego Zespołu z dnia 15 kwietnia 1998 r. o przeniesieniu powódki w stan nieczynny od dnia 1 września 1998 r. Ponadto żądała zasądzenia od strony pozwanej kwoty 993 zł z odsetkami ustawowymi, stanowiącej równowartość sześciomiesięcznego dodatku za staż pracy, którego została pozbawiona wskutek przeniesienia w stan nieczynny.

Sąd Rejonowy dla Krakowa Nowej Huty-Sąd Pracy wyrokiem z dnia 25 maja 1999 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego. Ustalił, że powódka została zatrudniona w charakterze

nauczycielki matematyki od dnia 20 października 1983 r. Kwalifikacje pedagogiczne uzyskała w 1984 r. po ukończeniu studium pedagogicznego. W pozwanej szkole od kilku lat występuje sukcesywne zmniejszanie się liczby oddziałów, które pociąga za sobą zmniejszenie liczby nauczycieli i konieczność przydzielania im do nauczania różnych przedmiotów. W roku szkolnym 1996/97 oraz 1997/98 powódka przestała prowadzić lekcje matematyki, przydzielono jej natomiast zajęcia z techniki i plastyki. W kwietniu 1998 r. dyrektor strony pozwanej opracował schemat organizacyjny na rok szkolny 1998/99, w którym nie przewidział żadnych zajęć dla powódki. Rozmawiał z nią o tym i o konieczności przeniesienia jej w stan nieczynny, choć w owym czasie nie podjął jeszcze formalnej decyzji na piśmie. W dniu 19 maja 1998 r. dyrektor szkoły Maria T., w obecności wicedyrektora Hanki Ł., nawiązała do wcześniejszej rozmowy i odczytała powódce pismo z dnia 15 kwietnia 1998 r. o przeniesieniu jej w stan nieczynny. Powódka odmówiła przyjęcia pisma, stwierdzając, że ono jej nie dotyczy, po czym opuściła pokój dyrektora i udała się do domu. Odmowa przyjęcia pisma przez powódkę została stwierdzona stosowną adnotacją. Przebieg opisanego wydarzenia słyszała ponadto przez otwarte drzwi sekretarka Małgorzata Ć. Tego samego dnia powódka doręczyła stronie pozwanej zwolnienie lekarskie.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że powódka była jednym z czterech nauczycieli matematyki i posiadała najdłuższy staż pracy. Jednak jej absencja z powodu choroby była największa, gdyż wynosiła: w 1996 r. – 154 dni, w 1997 r. – 205 dni i w 1998 r. do sierpnia – 129 dni. W ostatnich latach powódka zaprzestała też doskonalenia zawodowego. W świetle powyższych ustaleń, a zwłaszcza wobec niespornego faktu zmniejszania liczby oddziałów i w konsekwencji liczby godzin nauczania matematyki, techniki i plastyki, Sąd Rejonowy uznał, że wybór powódki do przeniesienia w stan nieczynny nie może być kwestionowany. Zadecydowała bowiem o nim duża i w porównaniu z innymi nauczycielami pięciokrotnie większa absencja chorobowa, która niekorzystnie wpływała na realizację programu nauczania przydzielonych powódce przedmiotów. Poza tym powódka mogła skorzystać z prawa do emerytury, zatem przeniesienie jej w stan nieczynny nie było równoznaczne z pozbawieniem jej środków do życia. Sąd Rejonowy stwierdził również, że pismo strony pozwanej zawierające oświadczenie o przeniesieniu powódki w stan nieczynny odniosło skutek, gdyż jego treść została powódce odczytana, zaś odmowa przyjęcia tego pisma nie oznacza, że nie mogła zapoznać się z jego treścią. Zatem decyzja

pracodawcy o przeniesieniu powódki w stan nieczynny była zgodna z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, a sposób jej przekazania powódce nie naruszał art. 61 KC.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 30 września 1999 r. oddalił apelację powódki. Uznał, że zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela i art. 5 KC był bezzasadny, gdyż w apelacji powódka nie kwestionowała dokonujących się u strony pozwanej od kilku lat zmian organizacyjnych, polegających na konieczności zmniejszenia liczby oddziałów, a także liczby zajęć lekcyjnych dla poszczególnych nauczycieli. Gdy chodzi o wybór powódki do przeniesienia w stan nieczynny, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się błędu w ocenie osoby powódki przez pozwaną szkołę i przez Sąd pierwszej instancji. Za trafne i usprawiedliwione dowodami uznał ustalenie, że kwalifikacje zawodowe powódki w porównaniu z innymi nauczycielami matematyki były najniższe, poza tym nie starała się o ich podniesienie. Również wysoka absencja chorobowa nie pozwalała jej na realizowanie programu nauczania i powodowała dezorganizację pracy w szkole. Gdy zaś chodzi o uzyskany przez powódkę urlop dla poratowania zdrowia w okresie od 13 maja 1999 r. do 12 maja 2000 r., to – zdaniem Sądu Okręgowego – okoliczność ta tym bardziej wskazuje na zasadność przeniesienia powódki w stan nieczynny, zaś z punktu widzenia prawa okoliczność ta nie mogła stanowić przeszkody w podjęciu przedmiotowej decyzji. Za nietrafny uznał również Sąd Okręgowy zarzut zawarty w apelacji, jakoby złożenie oświadczenia o przeniesieniu powódki w stan nieczynny nastąpiło sprzecznie z art. 61 KC. W ocenie tego Sądu dowód z zeznań świadków Marii Ć. i Hanki Ł. oraz dyrektora pozwanej szkoły Marii T. upoważniał do ustalenia, że powódka miała możliwość zapoznania się z treścią tego oświadczenia. Ponadto nie spowodował jego bezskuteczności fakt, że w dniu, w którym powódka odmówiła przyjęcia oświadczenia, złożyła następnie zwolnienie lekarskie. Sąd Okręgowy odwołał się w tej kwestii do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1993 r., I PZP 68/92 (OSNCP 1993 r. z. 9, poz. 140), przyjmującej, że wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi, który świadczył pracę, a następnie wykazał, że w dniu wypowiedzenia był niezdolny do pracy z powodu choroby, nie narusza art. 41 KP. Wreszcie Sąd drugiej instancji stwierdził, że przeniesienie powódki w stan nieczynny nie było sprzeczne z art. 8 KP tylko dlatego, że nie uzyskała emerytury na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 1 KPC powódka zarzuciła naruszenie art. 20 Karty Nauczyciela wskutek

przyjęcia, że przeniesienie jej w stan nieczynny, a następnie nieprzywrócenie do pracy było uzasadnione, art. 61 KC przez przyjęcie, że pracodawca skutecznie złożył oświadczenie woli o przeniesieniu powódki w stan nieczynny oraz art. 8 KP polegające na ocenie, że wymieniona decyzja pracodawcy była zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy błędnie uznał, że miała najniższe kwalifikacje zawodowe spośród nauczycieli matematyki. Przeczy bowiem temu jej staż pracy i wykształcenie, zaś fakt, że w latach 1996/97 oraz 1997/98 nauczała techniki i plastyki (muzyki) – a nie matematyki, spowodowany był konkretną potrzebą szkoły, a także posiadanymi przez skarżącą kwalifikacjami i umiejętnościami. Ponadto Sąd Okręgowy wadliwie ocenił, że ustalenia Sądu Rejonowego stwarzają podstawę do stwierdzenia, że oświadczenie strony pozwanej o przeniesieniu powódki w stan nieczynny zostało skutecznie złożone. Ustalenie to bowiem jest sprzeczne z materiałem dowodowym i zostało oparte na zeznaniach świadków zawierających rozbieżności. Skarżąca zaznaczyła, że notatki urzędowe sporządzone w związku z próbą wręczenia jej wymienionego pisma zawierają sprzeczności, głównie dotyczące osób, które miały uczestniczyć w tym zdarzeniu, zatem nie powinny stanowić podstawy ustaleń. Natomiast Sąd Okręgowy pominął jako niewiarygodne zeznania samej skarżącej, z których wynikało, że pismo o przeniesieniu w stan nieczynny nie zostało jej ani okazane, ani przeczytane. Wreszcie, zdaniem powódki, powinno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego postępowanie pracodawcy, który przeszkadza pracownikowi w skorzystaniu z urlopu dla poratowania zdrowia i uniemożliwia uzyskanie wcześniejszej emerytury.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu lub Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego albo o „zobowiązanie pozwanego do przywrócenia powódki do pracy na warunkach umowy z dnia 8 sierpnia 1984 r.” oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym także kosztów nie opłaconego zastępstwa procesowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i obciążenie powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy zauważyć, że kasacja powódki spełnia warunki formalne przewidziane w art. 393³ KPC tylko w części wskazującej jako swoją podstawę naruszenie prawa materialnego. Przytacza bowiem zarówno przepisy, które zostały - jej zdaniem - naruszone przez Sąd Okręgowy, jak i uzasadnienie postawionego zarzutu. Natomiast zarzut naruszenia przepisów postępowania przez „niewyjaśnienie wszystkich okoliczności związanych z próbą doręczenia powódce oświadczenia pozwanego o przeniesieniu jej w stan nieczynny” nie został poparty wskazaniem jakichkolwiek przepisów proceduralnych, które uzasadniałyby powyższe twierdzenie powódki. Konsekwencją takiej konstrukcji kasacji jest związanie Sądu Najwyższego dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi i konieczność oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego z punktu widzenia tych ustaleń.

Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na to, że powódka nie kwestionowała istnienia w pozwanej szkole warunków do zastosowania art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jednolity: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.), a jedynie trafność wyboru jej osoby do przeniesienia w stan nieczynny. Słusznie również przyjął, że ocena decyzji pracodawcy powinna uwzględniać przede wszystkim okoliczność, czy powódka mogła realizować obowiązujący ją, jako nauczyciela, program nauczania. Trzeba bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 6 Karty Nauczyciela do powódki należało rzetelne realizowanie podstawowych funkcji szkoły: dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Tymczasem w świetle dokonanych ustaleń nie ulega wątpliwości, że zły stan zdrowia powódki i związane z tym absencje nie pozwalały na to. Jeżeli bowiem w 1996 r. powódka była nieobecna w pracy 154 dni, w 1997 r. – 205 dni, a w 1998 r. (do sierpnia) – 129 dni, a także nie podwyższała swoich umiejętności zawodowych, to usprawiedliwiony był wniosek Sądu Okręgowego, oparty na wynikach porównania jej pracy z pracą pozostałych nauczycieli matematyki, że strona pozwana dokonała słusznego wyboru. Nie można przy tym decyzji pracodawcy opartej na wymienionych przesłankach uważać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego tylko dlatego, że powódka nie mogła skorzystać z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia i nabyć prawa do emerytury na podstawie art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela. Interesowi szkoły jako placówki kształcącej i wychowującej młodzież nie może być przeciwstawiany socjalny i ekonomiczny interes nauczyciela, który już od kilku lat nie może wykonywać i nie wykonuje należących do niego zadań. Przeciwny punkt widzenia oznaczałby, że bez względu na cele szkoły oraz dobro dzieci i młodzieży należy chronić nauczyciela, od którego nie można

oczekiwać świadczenia pracy. Trzeba ponadto zaznaczyć, że przeniesienie powódki w stan nieczynny nie nastąpiło z uwagi na trwające od kilku lat bardzo duże jej absencje chorobowe dezorganizujące pracę w szkole oraz zaniechanie przez nią własnego doskonalenia zawodowego, lecz – jak tego wymaga art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela – zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów i wiążąca się z nimi konieczność zmniejszenia liczby nauczycieli. Okoliczności leżące po stronie skarżącej sprawiły jedynie, że dyrektor szkoły, stojąc przed wyborem osoby nauczyciela, zdecydował, iż będzie to powódka. Wbrew zatem pogładowi zawartemu w kasacji, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela ani art. 8 KP.

Nie można też przyznać racji zarzutowi skarżącej, jakoby Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 61 KC. Ocena trafności tak sformułowanego zarzutu naruszenia prawa materialnego wymaga bowiem zawsze jego odniesienia do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a nie do twierdzeń strony wnoszącej kasację lub do przytaczanych przez nią okoliczności. Gdy chodzi o przedmiotową sprawę, to Sąd drugiej instancji, dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji, przyjął, że w dniu 19 maja 1998 r. dyrektor szkoły Maria T., w obecności wicedyrektora Hanki Ł., odczytała powódce pismo z dnia 15 kwietnia 1998 r. o przeniesieniu jej w stan nieczynny. Pismo to chciała następnie powódce wręczyć, lecz ta odmówiła jego przyjęcia, twierdząc, że „jej ta sprawa nie dotyczy”. Przebieg opisanego zdarzenia słyszała przez otwarte drzwi sekretarka Małgorzata Ć. W świetle powyższych ustaleń trafny był wniosek Sądu Okręgowego, że powódka miała możliwość zapoznania się z treścią pisma o przeniesieniu jej w stan nieczynny, pomijając już okoliczność, że w istocie rzeczy poznała jego treść wskutek odczytania pisma przez dyrektora szkoły Marię T.

Podsumowując przytoczone wyżej rozważania należało stwierdzić, że zarzuty skarżącej dotyczące dokonanych ustaleń, oceny dowodów, nierozważenia istotnych okoliczności sprawy i oparcia orzeczenia na sprzecznych z sobą dowodach, nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż skarżąca nie wskazała jako podstawy kasacji naruszenia konkretnych przepisów postępowania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji (art. 393¹² KPC).

=====